

Wysokie wyroki dla morderców słynnej aktywistki

4 grudnia 2019

Siedmiu mężczyzn usłyszało surowe wyroki za zabójstwo działaczki ekologicznej Berty Caceres. Kobieta sprzeciwiała się budowie elektrowni wodnych na rzece Gualcarque w Hondurasie, co zniszczyłoby tereny tradycyjnie zamieszkiwane przez lud Lenka. Została zastrzelona 3 marca 2016 r.

Berta Caceres była laureatką prestiżowej nagrody Goldman Prize, zwanej także „Zielonym Noblem”. Przewodziła protestowi ludu Lenka przeciw budowie ogromnej tamy i elektrowni wodnej, która poza zniszczeniem środowiska doprowadziłaby także do utraty dostępu do wody pitnej mieszkańców regionu, w którym mieszkała. Udało jej się zmusić chińską korporację Sinohydro, duński, fiński i niemiecki kapitał do wycofania się z inwestycji. Wielokrotnie przed swoją śmiercią mówiła o tym, że jej nazwisko znajduje się prawdopodobnie na liście armii i że wkrótce zostanie zamordowana. Tak też się stało: 3 marca 2016 r. jej dom został napadnięty, a ona zastrzelona. Ponadto w zamachu odniósł rany meksykański aktywista ekologiczny Gustavo Castro Soto, którego Caceres zaprosiła tego dnia do domu. Mężczyzna udawał zabitego i dlatego przeżył.

Proces zatrzymanych w sprawie o zabójstwo ruszył we wrześniu 2018 r. Teraz zapadły wyroki. Elvin Rapalo, Edilson Duarte Meza, Óscar Torre i Henry Javier Hernández usłyszeli wyroki 34 lat pozbawienia wolności za zabójstwo Berty Caceres i 16 lat za usiłowanie zabójstwa Gustavo Castro Soto. Pracownicy hondurańskiego koncernu Desarrollos Energeticos (DESA) Sergio Ramón Rodríguez i Douglas Geovanny Bustillo (były oficer armii honduraskiej po szkoleniach w USA) usłyszeli wyroki 30 lat i sześciu miesięcy więzienia za czynienie przygotowań do morderstwa. Taki sam wyrok zapadł w odniesieniu do drugiego byłego wojskowego, który przeszedł do DESA: Mariano Díaz

Chávez został skazany za dostarczenie broni i wsparcia logistycznego dla wcześniejszej, odwołanej w ostatniej chwili próby zabójstwa aktywistki.

Córka Berty Caceres, która od początku walczyła o wyjaśnienie okoliczności śmierci matki, po wyroku była jednak rozczarowana. Wskazywała, że skazano jedynie tych, którzy bezpośrednio oddali strzały do działaczki ekologicznej, tych zaś, którzy zlecili morderstwo, przedstawicieli honduraskiej elity biznesowej, nikt nie ścigał.

Honduras od wielu lat uważany jest za jedno z najbardziej niebezpiecznych państw dla aktywistów walczących o prawa ludności rdzennej oraz o środowisko.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu